Magiczny Kraków

Finał akcji, która opiera się na dobrych sercach Krakowian

2026-11-23

Za nami pełen radości finał zbiórki karmy „Psia łapa, koci pazur 2026” organizowanej po raz kolejny przez Przewodniczącego Rady Miasta Jakuba Koska. Wypełniona po brzegi ciężarówka z napisem Straż Pożarna wzbudziła entuzjazm wśród pracowników schroniska i dała siłę do pracy wolontariuszom. A podopieczni Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie, gdzie w sobotę trafił transport, już czekają na pyszności, którymi magazyn został załadowany prawie po sufit.

Z drżeniem serca patrzyliśmy na to, co się działo za oknami w nocy z piątku na sobotę. Lało, i lało, i lało. A przecież w sobotę, 21 listopada trzeba było rozpakować transport z darami dla bezdomniaków z krakowskiego schroniska! Na szczęście słońce też włączyło się do akcji i zapewniło znakomitą pogodę na to zwieńczenie akcji „Psia łapa, koci pazur 2026”.

- Do zbiórki karmy „Psia łapa, koci pazur” zaprosiliśmy przedszkola, szkoły podstawowe, licea, domy kultury, biblioteki, KSOS-y, zarządy dzielnic, itp. Zgłaszają się do nas również osoby prywatne – informował Jakub Kosek, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, a zarazem organizator akcji. Z radością dodawał też, że roku na rok włącza się coraz więcej punktów. W tym roku było ich aż 136!

„Psia łapa, koci pazur” jest akcją, która opiera się wyłącznie na dobrych sercach i wrażliwości dzieci, uczniów i mieszkańców Krakowa. - Siła tej akcji nie leży w nakładach, ale w mobilizacji poszczególnych osób i ilości miejsc, gdzie można przynieść karmę – tłumaczy Jakub Kosek. Można to zilustrować, że każdy z tegorocznych punktów zbiera po 10 kg karmy, co daje blisko 1,5 tony. A w tym roku punkty zebrały tej karmy więcej! – Jestem zbudowany zaangażowaniem Krakowian. Naprawdę zrobiliśmy razem dużo dobrego – podkreśla Jakub Kosek i z całego serca dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zapełnienia psich i kocich misek.

- Szczególe podziękowania składam Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej i Straży Miejskiej Miasta Krakowa, których funkcjonariusze włączyli się w wielką logistyczną akcję zwiezienia karmy ze 136 punktów z obszaru całego Krakowa i zebrania jej w jednym miejscu. Sprawność z jaką przeprowadzają tą akcję - a zarazem ogromna życzliwość - są zawsze niezwykle budujące – mówi Jakub Kosek

- Na oddzielne podziękowania przez ogromne „P” zasługują wolontariusze, którzy przyjechali do schroniska na ul. Rybnej, żeby pomóc rozładować transport. Ależ to była sprawna akcja - wyrażał swoją radość Jakub Kosek. – Dziękuję z całego serca dzieciom, młodzieży i przedstawicielom: Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1, Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2, II Liceum Ogólnokształcącego, Samorządowego Przedszkola nr 49, Szkoły Podstawowej nr 27, Szkoły Podstawowej nr 36, Liceum Ogólnokształcącego nr XXXI, Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 11, Szkoły Podstawowej nr 113, Liceum Ogólnokształcącego nr XIII i Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych z ul. Lubomirskiego 17. Wśród wolontariuszy nadzwyczajnym zaangażowaniem wyróżniali się też czterej chłopcy w wieku 5-7 lat. – Bierzemy ich do straży bez egzaminów wstępnych – zapewniali strażacy.

Ten sobotni, słoneczny dzień był pełen ciężkiej pracy, ale przede wszystkim radości, wzruszeń i

poczucia uczestniczenia w ważnej sprawie. Imponująca mobilizacja, która towarzyszyła zbiórce karmy „Psia łapa, koci pazur 2026” zapewniła ogromną ilość bardzo dobrej jakościowo karmy dla podopiecznych schroniska. Dziękujemy za każdą puszkę i każde opakowanie karmy, bo wiemy, że dzięki dobremu sercu Krakowian nadchodzące chłodne miesiące będą dla zwierząt na pewno …smaczniejsze. Dziękujemy i widzimy się za rok!